

Istota dowodów

22 listopada 2023

Powodowany naturalnym odruchem ludzkim przy masowej skali nieszczęścia bezbronnych, jak i w poczuciu solidarności zawodowej, norweski lekarz – Mads Gilbert, zwrócił się w krótkim nagraniu do premiera Izraela: „Mając wiedzę o przyjętych zasadach Konwencji Genewskiej, metodyczne niszczenie szpitali przez izraelską armię okupacyjną wymaga przedstawienia przekonujących dowodów na konieczność uznania obiektów pomocy medycznej za cele wojskowe. Należałyby do nich fakty potwierdzające istnienie palestyńskiego dowództwa na terenie wspomnianych obiektów. Przy braku dowodów mamy do czynienia z bezprawiem. Opinia publiczna dwukrotnie usłyszała (w roku 2009 i 2014) jedynie na podstawie domniemania, że szpital Shifa musi ewakuować personel i pacjentów. Wynikało to z zapowiedzi o konieczności zbombardowania obiektu jako celu wojskowego”.



Pracując w szpitalu Shifa przez 16 lat, doktor Gilbert miał okazję fotografować i filmować różne zdarzenia. Doświadczył także, czym jest nocowanie w szpitalu podczas bombardowania. Jego materiał dokumentalny nigdy nie był kontrolowany przez kogokolwiek. Jeżeli więc istnieje jakiś ośrodek dowodzenia, wystarczy przedstawić dowód na to. Podobnie dają się dokumentować dowolne miejsca Gazy. Jak to jest, że 16-letnie straszenie istnieniem zagrożenia nie doczekało się żadnego wiarygodnego i przekonującego dowodu.

Doktor Gilbert przyznaje, że gdyby szpital Shifa był takim ośrodkiem dowodzenia, on sam nie pracowałby w nim, bo szanuje Konwencję Genewską to. Ponadto – skoro Izraelczycy twierdzą, że jest on mieszaną strukturą militarno-cywilną, to jest oczywiste, że 2 tysiące cywilów znajduje w nim schronienie jako pacjenci. W takiej sytuacji interes cywilów musi być

nadrzędnym wobec interesu wojskowego. Zgodnie z Konwencją Genewską nie wolno bombardować szpitala, dopóki nie istnieją dowody. Co oznacza w takim razie sytuacja w 2023 roku, kiedy pośród 2.2 miliona bezbronnych cywilów wykorzystuje się metodę straszenia bombardowaniem dla mordowania tych ludzi. Na dzień dzisiejszy wiemy, że co 10 minut ginie jedno palestyńskie dziecko. Potwierdzonych zostało 3324 przypadki śmiertelne, a 2062 dzieci uznane są za zaginione.

Jedenaście dni temu, pracujący dla organizacji humanitarnej dostarczającej artykuły medyczne dr Gilbert (anestezjolog), w wywiadzie dla stacji „Democracy Now!” powiedział: „Jadąc ponownie do Gazy, człowiek musi wybrać między historyczną niesprawiedliwością i dzisiejszą. Moim wyborem jest ludność Palestyny i ich prawo do własnego państwa. Przez 30 lat jeździliśmy do Gazy jako lekarze podczas bombardowań wesprzeć tamtejszy personel i stanąć po stronie skrzywdzonych. Jako lekarz traktuję każdego pacjenta z tą samą troską, niezależnie od pochodzenia. Tego wymagają zasady etyczne. Jadę do Gazy, nie do Izraela. Wcześniej pracowaliśmy w trybie nagłej potrzeby. Wykładam od lat na wydziale medycznym Uniwersytetu Alasar w Gazie, gdzie poprzedniej doby zbombardowano jego najnowszy budynek. Ze studentami prowadziliśmy szkolenia z zakresu pierwszej pomocy dla mieszkańców, czyli tamowanie krwotoku, udrożnienie aparatu oddechowego, zapewnienie odpowiedniej pozycji rannemu, utrzymanie ciepłoty ciała. Moimi pacjentami są dzisiaj całe rodziny. Są one dla mnie niezwykle ważnym źródłem informacji o faktach tam zachodzących. Przy dużym zróżnicowaniu działalności, w tym publikacje artykułów w »Lancecie«, głównie pomagam cywilom. Mamy oficjalne i finansowe wsparcie MSZ Norwegii. Przejście graniczne w miejscowości Rafah mnoży trudności wymaganiem zgody MSZ, MSW i Służb Bezpieczeństwa Egiptu. Z Kairu (lekarz przebywa tam aktualnie) trzeba odbyć 6-7-godzinną podróż przez pustynię Synaj do Rafah. Należy wiedzieć, że brak tu wytyczonych granic. W drodze przez pustynię przechodzi się dużą liczbę punktów kontroli wojskowej”.

Słowa prezydenta Izraela Herzoga, że Izrael działa w zgodzie z przepisami międzynarodowymi i uznanie za kłamstwo rozgraniczenie cywilnych mieszkańców od bojowników o wolność, czyli tylko niektórzy są winni, muszą się skończyć jako nieuzasadnione. Zdaniem Herzoga: „Cały naród w dowolnej chwili może powstać, przejąć władzę w drodze zamachu, a więc winien jest cały naród; dlatego jesteśmy w stanie wojny i bronimy naszych domów, a każdy naród broniąc swego domu – walczy i taka jest prawda, więc będziemy walczyć, dopóki nie przetrącimy im kręgosłupa”.

Tę wypowiedź prezydenta Izraela dr Gilbert skomentował: „Izrael nie jest w stanie wojny z Palestyńczykami, ale z prawem międzynarodowym i Konwencją Genewską, która wyraźnie mówi, że nie wolno traktować ludności cywilnej jako obiektów wojskowych i zabijać ich. To jest zwyczajnie zabronione. Co do oblężenia Gazy, które trwa nieprzerwanie przez 16 lat – jest ono skrajnie wyniszczające, o czym pisaliśmy, informowaliśmy ONZ, że Gazę zamieniono w getto. Nigdy nie odnosiłem się do tego miejsca jako więzienia, bo w więzieniu są przestępcy, skazani za dokonanie zbrodni. Mieszkańcy Gazy nie zrobili niczego złego, oni tylko urodzili się w Gazie. 16 lat życia w warunkach oblężenia zmusiło ludzi, personel medyczny rzucony na kolana do reakcji; zwłaszcza kiedy postanowiono całkowicie zamknąć dopływ czegokolwiek, a odcinając elektryczność – przeciąć obieg informacji. Oblężenie oznacza skazanie na śmierć z braku wody, żywności, leków, tlenu dla chorych. Mycie rąk w brudnej wodzie, bo nie działają pompy odsalające wodę, prowadzi do infekcji ran. Dezynfekcja narzędzi – niemożliwa. Poparzeni w 40% powierzchni ciała są w większości dziećmi. Dla nich skala obrażeń jest śmiertelna, bo oznacza posocznicę. To jest zbrodnia wojenna. Odcięty od dostaw paliwa szpital przestaje działać. 12 szpitali i 32 przychodnie podstawowej opieki zdrowotnej zamknięto z tych powodów, niektóre dodatkowo z powodu zbombardowania. Mamy do czynienia z lawiną ludzkiego

cierpienia. Przerażeni mieszkańcy szukają schronienia, którym zwykle są szpitale, lub szkoły. Szukają tu kontaktów z bliskimi, znajomymi za granicą, jak to naturalnie bywa w kryzysie. Przeładowane szpitale Shifa i Al-Quds stały się ostatnią ostoją przetrwania tkanki społecznej w północnej Gazie. Statystyki strat podważane przez administrację Bidena wskazują, że jedynym źródłem dowodów na popełnione zbrodnie są Palestyńczycy. Jako naukowcy zobowiązani jesteśmy do mówienia prawdy, dlatego towarzyszyliśmy całodobowo pracownikom biura gromadzącego dane o stratach. Widzieliśmy, jak dokumentowali dane osobowe: imię, nazwisko, imię ojca, data urodzenia, miejsce zgonu, wszystko to następnie zweryfikowane zostało opublikowane w »Lancecie«, »British Medical Journal«, przekazane do WHO, Departamentowi Stanu USA, ONZ. Kto podważa te dane, posługuje się zasadą chaosu i wojennej mgły. Przypisywanie oświadczeniom amerykańskim i izraelskim prawdy, a palestyńskim – kłamstwa jest zjawiskiem dokładnie odwrotnym”.

Od 7 października 2023 roku w rejonie Gazy straciło życie 41 dziennikarzy i reporterów.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](#) [1] [2]

Źródło: WolneMedia.net